

Jaja na Wielkanoc. Czy zabraknie pisanek?

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 23 marca 2020

Piękne i smacznie przyrządzone jaja na Wielkanoc to obowiązkowa pozycja na naszych stołach. Producenci jednak ostrzegają: nie czekajmy do ostatniej chwili z zakupem jaj na święta! Czy może ich zabraknąć?

Święta Wielkanocne bez pisanek? Producenci jaj ostrzegają, że mogą nas czekać stopniowe wzrosty cen. Może być nawet gorzej. Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz obawia się, że producenci jaj nie będą mogli w tym roku sprostać wyjątkowo dużemu zapotrzebowaniu.

– Obawiamy się, że ilość jaj na rynku może być mniejsza niż zapotrzebowanie. Co więcej, o towar z handlem nowoczesnym konkuruje przemysł przetwórczy oraz kupcy zagraniczni. Może to doprowadzić do wzrostu cen – wyjaśnia Katarzyna Gawrońska, dyrektor KIPDiP.

Jaja na Wielkanoc. Zabraknie pisanek?

Trudna sytuacja na rynku jaj to efekt pandemii koronawirusa. Nie chodzi tylko o występujące ostatnio w Polsce wzmożone zakupy i robienie zapasów. Na tą sytuację nakładają się również kłopoty hodowców kur nieśnych na północy Włoch.



Piękne i smacznie przyrządzone jaja na Wielkanoc to obowiązkowa pozycja na naszych stołach.

Włochy to trzeci największy producent jaj w Europie. Duże problemy związane z produkcją i dystrybucją jaj w tym kraju odbijają się również na sytuacji rynkowej w Polsce. Nasi producenci muszą bowiem w wielu miejscach zastąpić dostawy z Włoch.

– Hodowcy kur nieśnych również borykają się ze skutkami pandemii koronawirusa. Chodzi o brak pracowników, wzrost kosztów sanitarnych, problemy transportowe. Wszystko to powoduje, że producenci jaj są mniej skłonni do udziału w akcjach promocyjnej sprzedaży jaj gdyż muszą dbać o płynność swoich firm na wypadek dłuższego trwania tej nadzwyczajnej sytuacji – opowiada Katarzyna Gawrońska.

Zapotrzebowanie na jaja wzrosło

Zapotrzebowanie na jaja wzrosło, głównie za sprawą rynków azjatyckich. Obserwujemy obecnie wzmożony popyt eksportowy. Od kilkunastu tygodni nadwyżki jaj z Unii Europejskiej trafiają do Azji, gdzie popyt ustanawia ostatnio historyczne rekordy. Dotyczy to szczególnie Japonii.

Na dalekowschodnie rynki trafiają jednak nie jaja w skorupkach lecz produkty przetwórstwa jaj (wykorzystywane w przemyśle spożywczym i restauracjach). W efekcie zakłady przetwarzające jaja w Europie podnoszą ceny walcząc między sobą o surowiec.

Większy popyt, mniejsza podaż

Natomiast większe zapotrzebowania na jaja nie spotkało odzwierciedlenia w większej podaży. Wręcz przeciwnie. W ostatnich miesiącach wylęgi piskląt kur nieśnych były wyraźnie niższe niż dotąd. *Na rynku może być nawet o milion kur mniej niż rok temu biorąc pod uwagę nioski do intensywnej produkcji oraz ogólnoużytkowe* – szacuje KIPDiP.

– Specyfika produkcji jaj jest niestety taka, że podaż nie może elastycznie reagować na sygnały popytowe. Innymi słowy nie da się w krótkim czasie zwiększyć produkcji jaj bo czas potrzebny do wychowania dojrzałej kury nioski to co najmniej 18 – 20 tygodni. To powoduje, że rynek podatny jest na gwałtowne zmiany – podsumowuje Katarzyna Gawrońska. – *Pamiętamy, jak dwa lata temu, po wykryciu w jajach w zachodniej Europie niedozwolonej substancji – fipronilu, na polskim rynku zabrakło towaru bo sieci handlowe nie chciały uwierzyć producentom, że na rynkach zagranicznych uzyskują zdecydowanie wyższe ceny niż w Polsce* – dodaje.

Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz zrzesza około 65 procent rynku jaj w Polsce.

Źródło: [KIPDiP](#)

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować



Submit Rating

Ocena 5 / 5. Liczba głosów 1

```
{ "@context": "http://schema.org", "@type": "CreativeWorkSeries", "aggregateRating": { "@type": "AggregateRating", "bestRating": "5", "ratingCount": "1", "ratingValue": "5" }, "image": "https://www.agrofakt.pl/wp-content/uploads/2018/04/jaja.jpg", "name": "Jaja na Wielkanoc. Czy zabraknie pisanek?", "description": "Jaja na Wielkanoc. Czy zabraknie pisanek?" }
```